



**Obraz Wszystkich Świętych w ołtarzu głównym  
w kościele w Zakliczynie.**

## ***Wstęp***

Obraz Wszystkich Świętych w ołtarzu głównym w kościele w Zakliczynie pochodzi z początku XVIII wieku. Idealnie pasuje do wnętrza rokokowej świątyni. Jest malowany zgodnie z zachodnim kanonem malowania wszystkich świętych; na tle nieba, w centrum, na samej górze znajduje się przedstawienie Trójcy Przenajświętszej, a poniżej rzesze świętych. Tego typu przedstawienie zbawionych znajdujemy w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Krakowie przy ul. Grodzkiej. Obraz pozbawiony jest perspektywy; wszystkie postacie są w jednakowej odległości od widza i nie różnią się między sobą wielkością. Rozmieszczenie poszczególnych postaci nie jest bynajmniej przypadkowe. Postacie przedstawione są na tle obłoków niebieskich w odpowiedniej hierarchii.

### ***A. Trójca***

Trójca Przedstawiona jest w sposób dość nietypowy, jak na obowiązujące w sztuce kanony. Bóg Ojciec w niebieskich szatach – symbolizujących Niebo i sferę boską (1) znajduje się z lewej strony Jezusa – przedstawiony jako Starzec – Mędrzec w błękitnej szacie. Chrystus (2) jak zawsze znajduje się „po prawicy Wszechmocy Bożej” – z włosami sięgającymi ramion, z ranami na rękach, nogach i w boku, w purpurowych – królewskich – szatach. Ojciec i Syn obejmują się patrząc sobie w oczy. Bóg Ojciec trzyma w prawej ręce berło królewskie, Chrystus w prawicy dzierży krzyż. Obie Osoby Boskie wskazują dłońmi na Ducha Świętego (3), przedstawionego jako Gołębica z rozpostartymi skrzydłami, kierującą wzrok ku Ojcu i Synowi.

Gołębica znajduje się na kolanach Osób Boskich, co jest nietypowe; przeważnie znajduje się nad głowami Ojca i Syna (por. ołtarz główny w kościeł św. Trójcy oo. Dominikanów w Krakowie przy ul. Stolarskiej). Przedstawienie Ducha nad głowami zamyka trójkątną kompozycję Trójcy. W zakliczyńskim obrazie zamknięciu kompozycji Trójcy służy pochylenie się ku sobie Osób Ojca i Syna. Bóg znajduje się na tle rozświetlonego trójkąta; kompozycję tę poniekąd burzą atrybuty – krzyż i berło. Jednak przypatrując się bliżej, można zauważyć, że atrybuty te tworzą koronę nad głowami Trzech Osób Boskich.

### ***B i C. Deesis, Cieleśna i duchowa rodzina Chrystusa***

Grupę **B** i **C** stanowią osoby najbliższe Chrystusowi ze względu na naturę ludzką (**B**), oraz ze względu na naturę duchową (**C**). Zastępy świętych z lewej prowadzi klęcząca Matka Boża w białej sukni i niebieskim welonie, trzymając lewą rękę na piersiach adoruje Trójcę, (**5**) z prawej rodzinę duchową wiedzie Jan Chrzciciel (**9**) w skórze wielbłądziej i skórzanym

pasie, mający u stóp krzyż z kartuszem z wypisanym *Ecce Agnus Dei* – oto Baranek Boży - to słowa, którymi określił Chrystusa jego Poprzednik.

Zarówno Bogurodzica jak i Jan uznawani od starożytności za najważniejszych orędowników u Boga - przedstawiani są w ikonografii razem w tzw. motywie *deesis* – wstawiennictwa tych dwóch świętych za całą ludzkością. Wiara w ich pomoc widoczna jest również w modlitwach Kościoła. W Pierwszej Modlitwie Eucharystycznej wspomnienie świętych jest podzielone: przed konsekracją prowadzi ich Maryja: (...) *Zjednoczeni z całym Kościołem, ze czcią wspominamy najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa, a także świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Dziewicy, oraz Twoich świętych Apostołów i Męczenników(...).*

Po konsekracji wiedzie świętych Jan Chrzyciel: (...) *Również nam, Twoim grzesznym sługom, ufającym w Twoje miłosierdzie, daj udział we wspólnocie z Twoimi świętymi Apostołami i Męczennikami: Janem Chrzycielem, Szczepanem (...).*

Motyw *deesis* ten pojawia się także w najstarszej pieśni polskiej: Bogurodzicy. Pierwsza zwrotka rozpoczyna się apostrofą ku Matce – Bogurodzicy, a druga jest apostrofą do Chrystusa, przez wstawiennictwo Jana; *Twego dzieła Krzyciela(...).*

Za Maryją znajdujemy Drzewo Jessego - najbliższych krewnych Chrystusa. Tuż za Maryją stoi jej Matka – Anna (6). Obok niej znajdują się dwie postacie męskie (7), (8). Brak atrybutów jednak nie pozwala na jasną interpretację. Najprawdopodobniej są to św. Józef i św. Joachim. Postać nr 7 to zapewne Joachim; stoi bowiem tuż przy Annie i zdaje się ją obejmować, a postać nr 8 to Józef, gdyż w przeciwieństwie do Joachima nie wpatruje się w Trójcę, ale w Marię. Ponad to Józef zdaje się młodszy niż Joachim. Powyżej Joachima znajduje się ledwo dostrzegalna kolejna para świętych; być może są to Elżbieta i Zachariasz – rodzice św. Jana Chrzyciela. Są to najbliżsi Chrystusowi, ze względu na naturę ludzką.

Sektor C, czyli rodzinę duchową Jezusa prowadzi Jan Chrzyciel. Tuż za nim znajduje się św. Franciszek z Asyżu (10) w habicie franciszkańskim, tonsurą na głowie i stygmatami na rękach – one właśnie świadczą o jego zjednoczeniu z Mistrzem. Znajduje się na tak zaszczytnym miejscu, gdyż „kto się uniża, będzie wywyższony, oraz ze względu na święte rany Chrystusa, które nosił na swoim ciele. Za nimi znajduje się św. Szczepan (11) pierwszy męczennik, diakon, przedstawiony w czerwonej dalmatyce i albie z kamieniem w ręku. Jest to pierwszy zabity dla imienia Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu. Są to „przodownicy” świętych. Powyżej Franciszka i Szczepana znajduje się gromada dzieci; zapewne są to święci Młodziankowie, czyli dzieci zabite z rozkazu Heroda, po narodzeniu Chrystusa, gdy Święta Rodzina uciekała do Egiptu. To Ci, którzy jako pierwsi przelali krew dla Chrystusa. Wszyscy

w tym sektorze są świętymi męczennikami (choć Franciszek nie został zabity, łączył się ze śmiercią Chrystusa przez swoje stygmaty). A męczennicy byli zawsze najwyżej klasyfikowanymi świętymi. Posiadanie relikwii męczennika pozwalało na stworzenie biskupstwa (Gniezno), a w średniowieczu to do nich pielgrzymowano (por. sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostella). Dopiero później pielgrzymki nabrały charakter maryjny.

W środku wszystkimi zarządza Michał Archanioł (4) w starożytnej rzymskiej zbroi, trzymając w lewej ręce tarczę a w prawej trąbę. Wg wizji Apokalipsy Michał Archanioł pokonuje diabła i w ten sposób rozpoczyna wieczne królowanie Boga.

W przedpoborowym akcie pokutnym na początku mszy – „Spowiadam się” to właśnie do trzech najważniejszych osób na tej wysokości obrazu: Maryi, Michała Archanioła i Jana Chrzciciela, zwracano się o wstawiennictwo zaraz po słowach do Trójcy. Brzmiało to tak: „Spowiadam się Bogu Wszchemogącemu, Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, świętemu Michałowi Archaniołowi, świętemu Janowi Chrzcicielowi...”. Nawet ich kolejność na tym obrazie została zachowana, idąc od lewej.

### ***C1 i C2. – Apostołowie i święci Kościoła Powszechnego i Polskiego***

Apostołowie znajdują się w górnym rzędzie, pod najbliższą rodziną cielesną i duchową. Nie ma wśród nich ewangelistów – Mateusza i Jana, którzy znajdują się w dolnej części obrazu. Do interpretacji trzeba tu przytoczyć listę apostołów wymienioną przez św. Mateusza:

*A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. (Mt 10,2-4)*

Umieszczenie każdej postaci zostało przemyślane. Postacie pojawiają się według tego spisu idąc od środka obrazu – raz z lewej raz z prawej strony, symetrycznie względem Michała Archanioła.

Święty Piotr (12) –w niebieskiej szacie ze złotym płaszczem z Kluczami Królestwa w ręce (por. Mt 16,19) przedstawiony jest z lewej strony poniżej Michała Archanioła (4). Jest z lewej strony – na Zachodzie. Piotr wyciąga prawą rękę w kierunku apostoła z prawej strony.

Symetrycznie do Piotra, z prawej strony – strony Wschodu, mamy Andrzeja (18) w zielonej szacie, z jego atrybutem – krzyżem w kształcie litery „X”. Bardzo wymownym gestem jest wskazywanie braci na siebie. Piotr jakby z wyrzutem patrzy w niebo zapytując,

kiedy Kościół Wschodni – któremu św. Andrzej patronuje i Zachodni – któremu patronuje Piotr - się połączą.

Jakub i Jan, zwani są Synami Gromu (Mk, 3,17), z racji swojego temperamentu. Jan jest w dolnej części obrazu, z racji tytułu Ewangelisty. Jakub Starszy (**19**), mimo swego sędziwego wieku, zdaje się wrywać do przodu. Santiago de Compostella – hiszpańskie sanktuarium przechowuje jego relikwie. Jako pierwszy Apostoł został zabity – ściął go Herod Agryppa podczas pierwszych prześladowań w Jerozolimie.

Kolejna para u Marka to Filip i Bartłomiej. Filip wstawiał się w Ewangelii za Grekami (J 12,21), a Bartłomiej był zdumiony znajomością jego życiorysu przez Chrystusa (J 1, 43-48). Bartłomiej został obdarty ze skóry – dlatego jego atrybutem jest nóż, który trzyma w ręce. Jest to postać nr **16** w ciemnej szacie i pomarańczowym płaszczu, Filip (**17**) stoi koło niego w ciemnym stroju, to on przyprowadził Bartłomieja do Mesjasza. W swojej dłoni trzyma jakby drzewiec porporca. Nie jest to jego najczęściej spotykany atrybut. Ponadto na plecach ma kapelusz – a św. Filip jest właśnie patronem kapeluszników.

Kolejna para apostołów to Tomasz i Mateusz. Mateusz jako ewangelista znajduje się w dolnej części obrazu. Tomasz to nr **13**. Tutaj atrybutów brak. Tomasz chciał doświadczyć się przekonać o zmartwychwstaniu Chrystusa (por. J 20, 24-29). Jest przedstawiony jako starszy człowiek; siwizna – symbol doświadczenia i mądrości, zastępowałby tu jego atrybut – księgę.

Jakub Mniejszy (**21**) – Brat Pański (por. Ga 1,19). Jest jednym z najskromniejszych apostołów, i mało o nim w Nowym Testamencie, choć był biskupem Jerozolimy po ścięciu Jakuba Większego. Jak w Księdze tak i na obrazie – zajmuje skromnie mało miejsca z prawej strony obrazu.

Symetrycznie do Jakuba Mniejszego znajduje się Juda Tadeusz (**15**), inny krewny **Jezusa**, bardzo do niego podobnym, dlatego też zazwyczaj przedstawia się go jako mężczyznę posiadającego rysy Chrystusa. Tu jest inaczej. O jego pokrewieństwie świadczy jego umiejscowienie na obrazie – jest z lewej strony, pod rodziną Pańską. Trzyma w lewej ręce zwój – swój list znajdujący się w Piśmie Świętym, w prawej ręce ma natomiast kątownik – jego znany atrybut.

Pozostaje jeszcze Szymon Gorliwy, zelota, który został przepiłowany i w swoim ręku trzyma piłę. Jest to postać w czerwonej szacie nr **20**.

Maciej (**14**) najpóźniej dołączył do grona apostołów – zajął miejsce po samobójstwie Judasza, dlatego też jest przedstawiony jako jeden z najmłodszych apostołów z jasną brodą. Młodzieniec stoi koło sędziwego Tomasza – wyraża to także przeciwieństwo wiary

pierwszego i wątpliwości drugiego. Jego symbolem jest halabarda, którą na tymże obrazie trzyma w dłoni.

Poniżej apostołów znajdujemy ważnych świętych polskich i Kościoła powszechnego, którzy szczególnie byli ważni dla tej parafii.

Św. Dominik (22), w białym habicie i czarnej kapie – stroju swojego zakonu, trzyma różaniec w ręku. Z modlitwy tej słyną bracia dominikanie i oni ją rozpropagowali w Kościele.

Św. Wojciech (23), w kapie i mitrą na głowie, trzyma w ręku włócznię, którą miał być ugodzony przez pogańskiego kapłana. To pierwszy męczennik Polski i jej główny Patron. Starożytna sentencja: „krew męczenników nasieniem chrześcijan” – spełnia się i w tym wypadku. Jego świadectwo utorowało drogę wiary w naszym kraju. Król Bolesław Chrobry jego szczątki wykupił od zabójców za taką wagę złota ile ważyło jego ciało. W miejscu złożenia jego relikwii założono pierwsze arcybiskupstwo w Polsce – Gniezno i do jego relikwii pielgrzymował cesarz Otto III w 1000 r.

Postać 24 to św. papież Grzegorz Wielki – ubrany jest w tradycyjne papieskie nakrycie głowy – kamauro (nosił je kilka lat temu papież Benedykt XVI podczas jednej z zimowych audiencji), ubrany jest w kapę z charakterystyczną spinką dla stroi papieskich. W ręku trzyma księgę – zapewne Graduał, czyli śpiewnik chorałowy. Grzegorz bowiem jest reformatorem śpiewu kościelnego – chorału, od jego imienia nosi on nazwę gregoriański. Papież ten jest jednym z czterech najważniejszych Doktorów Kościoła Zachodniego.

Św. Stanisław (25), w szatach pontyfikalnych, z mitrą na głowie, błogosławiący Piotrowinie, znajdującemu się po jego prawej stronie, którego miał wskrzesić, by świadczył prawdę na sądzie. Św. Stanisław to patron ładu moralnego w naszym kraju – nie wahał się bowiem napomnieć króla Bolesława Śmiałego.

Św. Jan Nepomucen (26) w szatach kapłańskich, pod koloratką z biretem na głowie, stróż tajemnicy sakramentu pokuty i orędownik przed powodzią.

Postać nr 27, to św. Ambroży – biskup Mediolanu, który przyczynił się do nawrócenia św. Augustyna. Jest kolejnym z wielkich doktorów Kościoła. Często jego atrybutem jest miód – z racji pięknej elokwencji.

Św. Kazimierz Jagiellończyk – Królewicz, syn króla Kazimierza, wnuk Władysława Jagiełły (28) w birecie książęcym i królewskich szatach, bez zarostu, patron Polski i Litwy. To święty z rodu Jagiellonów – był patronem jedności Państwa i dynastii panującej. Jego wstawiennictwa wzywał także ród Wazów – który był spadkobiercą rodu Jagiellonów i do tradycji jagiellońskich się odwoływał. To właśnie Zygmunt III Waza czynił starania

w kierunku kanonizacji Kazimierza. Warto wspomnieć, że św. królewicz przebywał pewien czas na zamku w Dobczycach.

Św. Jan z Kęt (29), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, obok potomka jego założycieli, w gronostajowym mucecie.

Św. Stanisław, Wojciech, Kazimierz, Jan – przedstawienia na obrazie są powtórzeniem figur stojących na głównym ołtarzu.

Św. Augustyn (30). Biskup w stroju pontyfikalnym, w mitrze trzymający Serce Chrystusa w jednej a księgę w drugiej ręce. W swoich „Wyznaniach” pisał, że „Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu”. Augustyn nawrócił się dzięki modlitwie swojej matki św. Moniki i dzięki nauczaniu św. Ambrożego – na którego jest wpatrzony, a znajduje się z nieco z lewej strony. To kolejny z wielkich doktorów Kościoła.

Św. Izydor Oracz (31) z brodą i widłami w ręku. Nie mogło go zabraknąć na tym obrazie w Zakliczynie, miejscowości rolniczej. Izydor wszak jest patronem rolników.

Św. Hieronim (32) – tłumacz Pisma Świętego na łacinę, w czerwonych szatach kardynalskich, z kapeluszem kardynalskim. Trzyma Pismo Święte i kamienie pokutne. Co ciekawe, św. ten żył na przełomie IV-Vw, kiedy jeszcze urzędu kardynalatu nie było w Kościele Rzymskim, jednak w ikonografii w ten sposób jest przedstawiany. To czwarty z najstarszych doktorów Kościoła Zachodniego.

Św. Wincenty (33) diakon, młody człowiek bez zarostu w dalmatyce, w albie i humerałem pod szyją, trzymający kratę, na której go smażono w ręce.

Są to święci ważni dla Kościoła Powszechnego jak i Polskiego. Ich wstawiennictwu się powierzano, ich imiona nadawano dzieciom.

#### ***D. – „Niech przed Nowym Testamentem, Starych Praw ustąpi czas”***

W tej części obrazu znajdują się święci z przełomu Starego i Nowego Przymierza.

Mojżesz (34), z charakterystycznymi „rogami”, i tablicą przykazań. Warto zauważyć, iż znajduje się po przekątnej wobec Jana Chrzciciela – jako ci, którzy otwierają i zamykają Stare Przymierze.

Obok niego znajduje się król Dawid (35) z harfą i koroną na głowie, w stroju królewskim. Przodek Chrystusa wg ciała, ogląda już to, co prorokował w swoich psalmach.

Św. Mateusz (36), w jasnej szacie, z siwą brodą, trzymający Ewangelię i pióro. Obok niego stoi mały chłopiec – jego atrybut. On opisał rodowód Chrystusa, dlatego też ten chłopiec – symbol ludzkości jest jego atrybutem.

Św. Marek (37), autor drugiej Ewangelii, obok Mateusza, w ciemniejszej szacie i niebieskim płaszczu. Brak mu atrybutu – lwa, pozostali ewangeliści mają atrybuty, dlatego też drogą eliminacji można uznać, że jest to Marek.

Trzej mędrcy ze Wschodu - Kacper, Melchior i Baltazar (38,39,40), w arabskich koronach-zwojach. Są symbolem zbawienia Pogan i oświecenia wszystkich narodów ziemi. I ich nie mogło braknąć na tym obrazie. Od średniowiecza czci się ich relikwie w niemieckiej Kolonii.

Św. Jan (41), najmłodszy apostoł, dlatego też bez zarostu, z Ewangelią w ręce, w jasnej szacie i czerwonej pelerynie.

Obok niego św. Łukasz (43), z wołem – symbolem ofiary Zachariasza, opisanej w jego Ewangelii i z Obrazem Maryi. Jemu przypisuje się autorstwo Częstochowskiej Ikony; Matkę Boską z dzieciątkiem miał ponoć namalować na blacie nazaretańskiego stołu. Wpatrzony w Madonnę, przedstawiony jest w niebieskiej szacie i ciemnej kapie.

Między Janem a Łukaszem znajduje się św. Florian (42), w rzymskim stroju legionisty, z chorągwią i wiadrzem wody. We wsi narażonej na pożary gospodarstw i stodół, nie mogło braknąć jego wstawiennictwa. W XII w. jego relikwie sprowadzono do Krakowa i dlatego też jego kult rozwinął się w naszym kraju.

Pierwsi rodzice – Adam i Ewa (44, 45). Ewa trzymająca owoc w ręce i Adam, wskazujący ostrożność przy tymże owocu. Ewa umieszczona jest po przekątnej wobec Matki Boskiej – Nowej Ewy. Prefacja o Matce Bożej mówi „*to co Ewa straciła przez niewierność, Maryja odzyskała przez wiarę*”. Bardzo wymowne i symboliczne umieszczenie matki wszystkich żyjących.

Tak więc Mojżesz – pierwszy prawodawca i Pierwsi Rodzice otwierają obraz z jej dolnej części, a Maryja – Nowa Ewa i Jan Chrzciciel – ostatni prorok Starego Testamentu zamykają kompozycję w górnej części obrazu.

### **Podsumowanie**

Artysta malujący obraz musiał mieć ogromną wiedzę i teologiczną i kulturalną; przeciętny malarz nie rozmieściłby w tak genialny sposób świętych. Umieszczenie wszystkich osób jest celowe, nie ma przypadkowej postaci na tej kompozycji. Nie można zapominać, że to tylko reprezentanci, najbardziej znani spośród Wszystkich Świętych, w niebie zaś przebywa wielu nieznanym nam świętych, którzy cieszą się chwałą zbawionych. Jak zapewnia nas Jezus w niebie jest też miejsce dla nas: *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział (J 14, 2).*



